

Grzegorz Łach

Teologiczne pojęcie maryjnego oddania w nauczaniu św. Maksymiliana Kolbego

Salvatoris Mater 13/1/2, 154-178

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

szczątków patrona¹⁸⁷. W sercu kościoła Hildesheim spoczywały zapewne relikwie Matki Bożej. Być może idea Maryi jako typu Kościoła, która nie była wyraźnie wywiedziona z modlitw wykorzystywanych w maryjnej liturgii, rozwinęła się u Bernwarda właśnie pod wpływem szczególnego związku z Matką Bożą z Kościołem w Hildesheim. Jej patronat nad biskupstwem odzwierciedlają ponadto monety kolejnych biskupów. Zarówno Bernward, jak i jego następca, Godehard, bili monety z inskrypcją *Sancta Maria*¹⁸⁸. Tekst ten znalazł się również na pieczęci wychowawcy Ottona III.

Modlitwa Kościoła, sprawowanie godności biskupa Hildesheim oraz związek z cesarskim dworem ukształtowały postawę Bernwarda wobec Bożej Rodzicielki. Stąd też idee zawarte w przytoczonym na początku *Fundatio Ecclesiae Hildesheimensis* pokazują nie tylko drogę relikwii Maryi do Hildesheim, ale mogą również obrazować niektóre etapy duchowej drogi ku Maryi biskupa przełomu tysiąclecia. W optyce historii fundacyjnej to Opatrzność zadecydowała o szczególnej obecności Bożej Rodzicielki w hildesheimskim Kościele. Relikwie przybyły tam jednak wraz z cesarzem. Podobnie w czasach Bernwarda nauka o Wniebowzięciu przybyła z imperatorskiego dworu, tam też najbardziej ją pielęgnowano. Okolicznością zagubienia relikwii przez cesarza, a zarazem powodem ich przybycia do Hildesheim, była modlitwa. To właśnie z powodu celebracji Mszy świętej zagubiono maryjne szczątki. Położono je bowiem obok ołtarza, na którym cesarski kapelan celebrował w Hildesheim Ofiarę Jezusa na krzyżu. Na Jezusa kierował też swój wzrok Bernward, gdy modlił się do Maryi. Cel jego pobożności maryjnej wydaje się chrystologiczny. Maryja jako najlepsza pośredniczka jest w stanie uprosić swego Syna o wysłuchanie modlitw ludzi Kościoła. Być może tak chrystologiczny rys maryjnej duchowości biskupa sprawia, że Maryja jawi się jako Matka Chrystusa, ale nie Bernwarda, mimo tego, że postać Matki w religii jest tak żywa*.

Paweł Figurski

ul. Kościuszki 3
09-140 Raciąż

pawfiga@interia.pl

¹⁸⁷ M. STARNAWSKA, *Świętych życie po życiu. Relikwie w kulturze religijnej na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 2008, 33-34.

¹⁸⁸ Por. M. MEHL, *Die Münzen des Bistums Hildesheim...*, 1, 73 nn.

* Wykaz skrótów:

D Burg. – *Die Urkunden der Burgundischen Rudolfinger*, wyd. Th. Schieffer, H. E. Mayer, Monumenta Germaniae Historica, Würzburg 1977.
DO III. – *Diplomatum Regum et Imperatorum Germaniae, 2/2: Ottonis III. Diplomata*, Monumenta Germaniae Historica, Hannoverae 1893.

Marian spirituality of bishop Bernward of Hildesheim

(Summary)

The paper describes the Marian spirituality of bishop Bernward of Hildesheim († 1022). The Gospel Book of Bernward (Hildesheim, Cathedral Treasury, Ms. 18) contains on fol. 16r-17v illuminations with dedication scene, which analyzed in the context of other sources produced in Hildesheim at the turn of the first millennium, reveal the kingship and eternal virginity of Mary as the most important foundations in Bernward's Mariology. The prayer of the Church (especially the *Ave Maris Stella* hymn), and the dedication of cathedral in Hildesheim to the Virgin Mary, had a profound impact on the bishop's Marian devotion and faith. Bernward's connection with the ottonian court, which shared some byzantine Marian tradition, did also influence his religious views and practices. Bernward's Marian spirituality is, however, centred on the figure of Christ. Virgin Mary according to the sources from Hildesheim about year 1000 is the Mother of Christ but not the Mother of Bernward. This was even though the motherly figure is key in any religion.

-
- DH II. – *Diplomatum Regum et Imperatorum Germaniae, 3: Heinrici II. et Arduini Diplomata*, wyd. H. Bresslau, H. Bloch, M. Meyer, R. Holzmann, Monumenta Germaniae Historica, Hannoverae 1900-1903, s. 1-692.
- MGH Poete – Monumenta Germaniae Historica. Poete.
- MGH SRG n.s. – Monumenta Germaniae Historica. Scriptores rerum Germanicarum. Nova series.
- MGH SS – Monumenta Germaniae Historica. Scriptores.
- PL – J.-P. Migne. *Patrologiae cursus completus. Series latina*.
- DA – Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters.
- DHVG – Diözese Hildesheim in Vergangenheit und Gegenwart.
- MIÖG – Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung
- UBHH – Urkundenbuch des Hochstifts Hildesheim und seiner Bischöfe, t.1, wyd. K. Janicke, Leipzig 1896.

Świętego Maksymiliana nazywamy „szaleńcem Niepokalanej”, który oddawał się Jej bezgranicznie i nieustannie, by do Niej jak najbardziej się upodobnić. To postępowanie miało doprowadzić do tego, aby poniekąd być Nią samą, *na tym świecie żyjącą, mówiącą i działającą*. Dlatego też bardzo pragnął, by Maryja wzięła go w swoje posiadanie, by on stał się Jej, a Ona jego¹. Możemy powiedzieć, że tak jak teologiczna prawda o Niepokalanym Poczęciu Maryi stanowiła jądro nauki maryjnej Kolbego, tak oddanie się Maryi stało się główną ideą jego maryjnej czci. Święty Maksymilian tak w praktyce, jak i w teorii był człowiekiem oddania.

W niniejszym opracowaniu zatrzymamy się dłużej nad teologicznym pojęciem maryjnego oddania w rozumieniu św. Maksymiliana, stawiając pytanie: „Czym ono jest samo w sobie”? Odpowiadając na nie, spróbujemy najpierw ukazać istotę oddania, poprzez pryzmat terminów i używanych analogii oraz zachodzących między nimi relacji, następnie zaprezentować charakterystyczne cechy maryjnego oddania, jak również przedstawić jego teologiczne racje.

Ks. Grzegorz Łach

Teologiczne pojęcie maryjnego oddania w nauczaniu św. Maksymiliana Kolbego*

SALVATORIS MATER
13(2011) nr 1-2, 154-178

1. Istota oddania – podstawowe kategorie językowe

Sam św. Maksymilian nie podał naukowej definicji poświęcenia się Matce Bożej. Możemy jednak posłużyć się wypowiedziami teologów, którzy bardzo interesowali się twórczością i życiem naszego Świętego. Otóż François Villepelée pisze, że *poświęcenie się dla Niepokalanej można rozważać jako akt szczególny, którym ktoś zobowiązuje się skutecznie, że przyjmie Maryję do siebie, włączając ją w swoje życie. Jest to akt zgody na to, aby Matka Zbawiciela wzięła nas w posiadanie, realizując przez to swoją misję Matki ludzi*². Chcąc bardziej zaakcentować

* Artykuł jest fragmentem (rozdz. III) pracy magisterskiej autora pt. „Św. Maksymiliana teologiczne pojęcie oddania się Niepokalanej w kontekście historii niewolnictwa maryjnego i kolbiańskiej mariologii” napisanej pod kierunkiem ks. dra W. Siwaka w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu w 2006 r.

¹ Por. A.L. KRUPA, *Centralna idea życia i działalności bł. Maksymiliana Kolbego*, „Zeszyty Naukowe KUL” 15(1972) z. 3, 17-20.

² F. VILLEPELÉE, *Misja Niepokalanej Ojca Kolbego*, Niepokalanów 1981, 30.

związek Maryi z Bogiem, który jest przecież ostatecznym celem tego kultu, można podać definicję Marii Wójcik, która stwierdza, że *oddanie się Bogu przez Maryję należy rozumieć jako sposób uświęcenia się przez specjalny związek z Bogiem. Polega on na coraz większym jednoczeniu się z Bogiem przez pośrednictwo Maryi, która ma specjalne i niepowtarzalne uczestnictwo w świętości Bożej. Osiąga się to przez naśladowanie i służenie Maryi, ponieważ jest Ona ze wszystkich stworzeń najwięcej uświęcona, najściślej zjednoczona z Bogiem i najściślej Mu poddana*³.

Powyższe definicje stanowiące odzwierciedlenie całej nauki Kolbego dają jedynie ogólny i pobieżny obraz rozumienia poświęcenia się Matce Bożej. Nie pozostawił on krótkiej syntezy oddania się Niepokalanej. W swych artykułach, konferencjach i pismach ukazywał jednak różne aspekty i praktyczne drogi realizacji tego poświęcenia⁴.

Święty Maksymilian miał świadomość wielości i różnorodności tytułów przypisywanych Matce Bożej⁵; tytułów, których symbolika i wymowa jest bardzo mocno osadzona w otaczającej nas rzeczywistości. Sam kiedyś podkreślał tę wielorakość i wielobarwność w swej konferencji do braci: *Mamy litanię loretańską, Godzinki, gdzie znajdujemy tyle pięknych tytułów nadanych Matce Bożej, ale to jeszcze nie wszystko*⁶. Niektóre z nich wyraźnie i szczególnie zapisały się w jego pamięci, dlatego używał ich częściej niż innych. Pamiętajmy jednak, że te określenia Matki Bożej z jednej strony akcentują zazwyczaj jedną bardzo ważną Jej cechę, a z drugiej niejako implikują nadawanie prawdziwym Jej czcicielom pewnych symbolicznych i wymownych nazw. Różnorodność tytułów nadawanych Maryi powoduje powstanie różnorodności określeń i nazw odnoszonych do apostołów Jej kultu. Mówiąc bowiem o Maryi jako Matce, chcemy podkreślić, że każdy z nas jest Jej prawdziwym dzieckiem. Ukazywanie Niepokalanej, która jest Królową i Panią, stawia nas z kolei w roli rycerzy i sług, którzy całym sercem są oddani swej Monarchini. Każdy, kto uważa Maryję za Pośredniczkę wszelkich łask, Mistrzynię i Przyczynę działającą, w końcu dojdzie do przekonania, że winien być Jej narzędziem, rzeczą i własnością. Te wszystkie zależności (Matka – dziecko, Królowa i Pani – rycerz i sługa,

³ M. WÓJCIK, *Całkowite oddanie się Niepokalanej jako naczelnny wyraz duchowości maryjnej według pism bł. Maksymiliana Kolbego*, w: *Błogosławiony Maksymilian Maria Kolbe. Dokumenty, artykuły, opracowania*, red. J.R. BAR, Niepokalanów 1974, 402.

⁴ Por. P.W. SOTOWSKI, *Wstęp*, w: M.M. KOLBE, *Oddanie się Niepokalanej*, Niepokalanów 1996, 5.

⁵ Por. M.M. ADASZKIEWICZ, *Tytuły i określenia używane przez św. Maksymiliana w modlitwie do Maryi (1)*, „Informator Rycerstwa Niepokalanej” (2000) nr 6, 192-194; TENŻE, *Tytuły i określenia... (2)*, (2000) nr 7-8, 231-233, 236-237.

⁶ *Konferencje ascetyczne. Notatki słuchaczy z przemówień Ojca Maksymiliana Kolbego*, Niepokalanów 1976, nr 225, s. 335 (dalej: KONF).

Pośredniczka wszelkich łask i Mistrzyni – narzędzie) odgrywają kluczową rolę w maryjnym nauczaniu św. Maksymiliana. Każda z nich w trochę odmienny sposób – kładąc większy akcent na inny element praktyki oddania się Matce Bożej – pomaga lepiej zrozumieć istotę tego nabożeństwa.

1.1. Matka – dziecko

Faktem jest, że po tytule „Niepokalana” najczęściej pojawiającym się słowem określającym Matkę Bożą u Kolbego występują określenia związane z Jej macierzyństwem duchowym. Nazywa Ją Matką⁷, Matką Najświętszą⁸, Matką niebieską⁹, Matką łaski Bożej¹⁰, Matką życia nadnaturalnego¹¹, naszą prawdziwą Matką¹², dobrą Matką¹³, Mamusią¹⁴ naszą niebieską¹⁵ i Niepokalaną¹⁶ czy Najświętszą Matuchną¹⁷.

Dlatego też w wielu miejscach M. Kolbe porównuje nas do dzieci¹⁸. Jak każde dziecko, doświadczając bólu czy strachu poszukuje swej matki, by się u niej schronić, tak każdy z nas powinien zawsze do naszej niebieskiej Matki uciekać się¹⁹, biegnąć²⁰ i iść²¹, trzymać się Jej²², trzymać się Jej jedną ręką, a drugą działać²³, zachować dziecięcy stosu-

⁷ Por. KONF, nr 6, s. 18; nr 7, s. 19; nr 8, s. 20; nr 27, s. 40; nr 31, s. 49; nr 33, s. 57; nr 127, s. 207; nr 214, s. 340.

⁸ Por. KONF, nr 8, s. 20; nr 11, s. 22; nr 25, s. 37-38; nr 26, s. 40; nr 27, s. 40; nr 28, s. 42; nr 29, s. 45; nr 32, s. 52-53; nr 33, s. 57; nr 36, s. 61-62; nr 75, s. 126; nr 83, s. 140; nr 100, s. 164; nr 101, s. 165; nr 107, s. 177; nr 108, s. 178-179; nr 110, s. 181; nr 114, s. 187; nr 118, s. 194; nr 138, s. 222; nr 143, s. 230; nr 152, s. 245; nr 161, s. 261; nr 168, s. 270; nr 175, s. 282-283; nr 176, s. 285; nr 183, s. 295; nr 204, s. 322-323; nr 214, s. 340-341; nr 216, s. 344; nr 229, s. 362; nr 284, s. 401; nr 294, s. 413; nr 303, s. 419; nr 310, s. 425; nr 311, s. 428; nr 312, s. 430.

⁹ Por. KONF, nr 33, s. 57; nr 231, s. 366.

¹⁰ Por. KONF, nr 101, s. 165; nr 160, s. 259; nr 203, s. 321.

¹¹ Por. KONF, nr 160, s. 259.

¹² Por. KONF, nr 36, s. 62; nr 255, s. 385; nr 318, s. 436.

¹³ Por. KONF, nr 203, s. 321.

¹⁴ Por. KONF, nr 10, s. 24.

¹⁵ Por. KONF, nr 29, s. 46.

¹⁶ Por. KONF, nr 20, s. 28.

¹⁷ Por. KONF, nr 51, s. 83.

¹⁸ Por. KONF, nr 6, s. 18; nr 8, s. 20; nr 27, s. 40; nr 29, s. 46; nr 31, s. 49; nr 33, s. 57; nr 36, s. 62; nr 51, s. 83; nr 58, s. 97; nr 71, s. 119; nr 97, s. 159; nr 101, s. 166; nr 108, s. 178; nr 183, s. 295; nr 214, s. 340-341; nr 268, s. 393; nr 303, s. 419; nr 318, s. 436.

¹⁹ Por. KONF, nr 29, s. 45; nr 32, s. 53; nr 35, s. 60; nr 83, s. 140; nr 97, s. 159; nr 105, s. 174; nr 140, s. 224; nr 194, s. 308; nr 265, s. 392.

²⁰ Por. KONF, nr 41, s. 74.

²¹ Por. KONF, nr 41, s. 73; nr 65, s. 110; nr 67, s. 112; nr 96, s. 157; nr 157, s. 255; nr 166, s. 268; nr 193, s. 306; nr 214, s. 340; nr 217, s. 345; nr 284, s. 402.

²² Por. KONF, nr 166, s. 268; nr 193, s. 308; nr 209, s. 330.

²³ Por. KONF, nr 55, s. 92.

nek²⁴, całkowicie zdać się na Nią²⁵, przywiązać się do Niej²⁶ i być najbliższej Niej²⁷.

Każdy z nas powinien pozwolić Jej wychować, kształtować i uformować nas: *Pan Bóg jest naszym Ojcem, Matka Najświętsza jest naszą Matką, my wszyscy jesteśmy dziećmi tej rodziny [...], dziećmi w porządku nadnaturalnym i karmimy się tym mlekiem łaski Bożej.*

W każdej rodzinie matka przyodziewa dzieci, oczyszcza, wychowuje, poucza, w ogóle kształtuje się dziecko przy sercu matki [...]. Trzeba, aby Ona nas wychowywała, musimy pozwolić się Jej kształtować, aby Ona uformowała nas całkowicie tak, jak się Jej podoba – to jest cała filozofia w Niepokalanowie, to jest istota całej MI: bezgraniczne oddanie się Niepokalanej²⁸.

1.2. Królowa i Pani – rycerz i sługa

Znając dobrze historię i relacje, jakie zachodziły w średniowiecznym społeczeństwie, jak również fascynując się sprawami militarnymi²⁹, św. Maksymilian uważał, że każdy wyznawca Chrystusa winien mieć świadomość wielkiej godności, do jakiej Bóg wyniósł Maryję. Nie wystarczył mu tytuł Niepokalana, Matka Boża, ale nadawał Jej miano Królowej ludzi³⁰, Królowej Polski³¹ i całego świata³², Pani³³, największego wodza³⁴, najdoskonalszej i najświętszej ze wszystkich stworzeń³⁵ oraz ideału człowieka³⁶. Myśl o królewskości Matki Bożej nasz Święty zaczerpnął prawdopodobnie, zgłębiając naukę św. Franciszka z Asyżu, którego słowa przytacza w jednej ze swych konferencji: *We wszystkich niebezpieczeństwach i uciskach, we wszystkich wątpliwościach i utrapieniach wzywajcie Maryi, myślcie o Maryi; niech Ona będzie zawsze w myśli i na ustach waszych³⁷.* Duchowy syn Biedaczyny z Asyżu

²⁴ Por. KONF, nr 243, s. 380.

²⁵ Por. KONF, nr 216, s. 344.

²⁶ Por. KONF, nr 316, s. 433.

²⁷ Por. KONF, nr 141, s. 226.

²⁸ KONF, nr 214, s. 340.

²⁹ Por. K. WOJTYŁA, *Na otwarcie Kongresu maryjnego*, w: *Błogosławiony Maksymilian Maria Kolbe. Dokumenty, artykuły, opracowania...*, 63.

³⁰ Por. KONF, nr 23, s. 32; nr 74, s. 123-124; nr 190, s. 304; nr 242, s. 378.

³¹ Por. KONF, nr 74, s. 123-124; nr 167, s. 269-270; nr 242, s. 377.

³² Por. KONF, nr 74, s. 123-124; nr 168, s. 269-270; nr 314, s. 431.

³³ Por. KONF, nr 118, s. 194; nr 189, s. 303.

³⁴ Por. KONF, nr 61, s. 104.

³⁵ Por. KONF, nr 25, s. 38; nr 37, s. 65; nr 85, s. 143; nr 180, s. 290-291.

³⁶ Por. KONF, nr 180, s. 290-291.

³⁷ *Kwiatki św. Franciszka z Asyżu*, tł. L. Staff, Warszawa 1976, 376.

tak komentuje później jego słowa: *Chciał święty o. Franciszek, aby bracia jego byli wasalami Matki Bożej. Kto to jest wasal? Tak się nazywali za czasów św. Franciszka rycerze, którzy walczyli dla swoich panów. Podobnie chciał też św. o. Franciszek, by jego bracia byli wasalami, czyli rycerzami walczącymi dla Niepokalanej*³⁸.

Wiemy również, że św. Maksymilian był gorliwym wyznawcą niewolnictwa maryjnego propagowanego przez św. Ludwika Marię Grigniona de Montfort. W tym przypadku, zachowując wiele myśli tego świętego, wielokrotnie zastępował dawną nazwę „niewolnik” bardziej odpowiednim dla współczesnego człowieka – mogłoby się wydawać „franciszkańskim” – terminem „rycerz”³⁹.

Każdy człowiek uznający Maryję za Królową całego świata – według „szaleńca Niepokalanej” – godzien jest nosić miano Jej rycerza⁴⁰, wasala⁴¹, poddanego⁴², sługi⁴³ czy dworzanina⁴⁴ oddanego sprawie szerezenia Jej czci i chwały. Dawni rycerze mieli swoją szczególną świadomość i bardzo ważne posłannictwo wyrażające się w służbie dla ogólnego dobra. Mieli oni zwalczać zło, bronić słabych i uciśnionych – do tego zobowiązywali się całym życiem. Poświęcali oni swoje serce także jakiejś pani – dla niej podejmowali cały swój rycerski trud. W imię miłości do niej kształtowali swoje męstwo i odwagę, ponosili rany i byli gotowi na śmierć. Otóż te piękne zwyczaje rycerskie znalazły swe szczególne miejsce w nauczaniu o. Kolbego⁴⁵.

Podobnie każdy rycerz Niepokalanej w tym oddaniu się Jej powinien okazać miłość rycerską⁴⁶, rozwijać tę miłość⁴⁷, zjednoczyć się z tą miłością⁴⁸ poprzez zamieszkanie w Jej duszy, myślenie Jej myślami⁴⁹ oraz dawać Jej dużo drobnych dowodów swej miłości⁵⁰. Prawdziwy rycerz Matki Bożej jest gotowy na wszystko⁵¹, troszczy i interesuje

³⁸ KONF, nr 43, s. 77.

³⁹ Por. W. MIZIOŁEK, *Kult Matki Bożej*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. PRZYBYLSKI, Poznań 1965, 448.

⁴⁰ Por. KONF, nr 32, s. 52; nr 74, s. 124; nr 136, s. 219; nr 167, s. 269; nr 195, s. 310; nr 201, s. 320; nr 207, s. 328; nr 211, s. 334-335; nr 213, s. 339; nr 209, s. 331.

⁴¹ Por. KONF, nr 43, s. 77.

⁴² Por. KONF, nr 29, s. 46.

⁴³ Por. KONF, nr 58, s. 97; nr 136, s. 219; nr 161, s. 261; nr 189, s. 302.

⁴⁴ Por. KONF, nr 6, s. 18.

⁴⁵ Por. K. WOJTYŁA, *Na otwarcie Kongresu maryjnego...*, 63.

⁴⁶ Por. KONF, nr 227, s. 360; nr 229, s. 362.

⁴⁷ Por. KONF, nr 71, s. 119; nr 86, s. 147; nr 101, s. 167; nr 104, s. 172.

⁴⁸ Por. KONF, nr 221, s. 351.

⁴⁹ Por. KONF, nr 195, s. 310.

⁵⁰ Por. KONF, nr 308, s. 423.

⁵¹ Por. KONF, nr 120, s. 197; nr 166, s. 268.

się Jej sprawami⁵², wszystko, co może, robi dla Niej⁵³, służy Jej bez granic⁵⁴ i coraz bardziej⁵⁵, podjęte obowiązki spełnia jak najlepiej⁵⁶, podbija siebie dla Niej⁵⁷ przez naśladowanie Jej cnót⁵⁸ i pragnienie upodobnienia się do Niej⁵⁹.

W rycerskim życiu ważne jest, by poświęcić się⁶⁰, oddać Jej siebie samego⁶¹ i wszystko to, co mamy do dyspozycji⁶², oddać na zupełną własność⁶³, pogłębiać to oddanie⁶⁴ i nim promieniować⁶⁵.

1.3. Mistrzynie – narzędzie

Od swych najmłodszych lat św. Maksymilian żarliwie wierzył w prawdę o pośrednictwie Najświętszej Maryi Panny. Ta pewność jego wiary pociągała za sobą głęboką nadzieję, że prawda ta wcześniej czy później będzie ogłoszona jako dogmat Kościoła⁶⁶, jak również inspirowała w jego życiu częste nadawanie Maryi tytułu Pośredniczki łask⁶⁷, Pośredniczki Niepokalanej⁶⁸, Pośredniczki łask wszelkich⁶⁹, Pośredniczki do Ojca⁷⁰ i u Ojca⁷¹, jedynej Pośredniczki u Chrystusa⁷², Pośredniczki wszelkiego życia nadprzyrodzonego⁷³, Przyczyny działającej⁷⁴, Mi-

⁵² Por. KONF, nr 84, s. 141; nr 161, s. 261.

⁵³ Por. KONF, nr 68, s. 113; nr 70, s. 117-118.

⁵⁴ Por. KONF, nr 6, s. 17.

⁵⁵ Por. KONF, nr 89, s. 151.

⁵⁶ Por. KONF, nr 209, s. 330; nr 211, s. 335.

⁵⁷ Por. KONF, nr 209, s. 330.

⁵⁸ Por. KONF, nr 96, s. 157.

⁵⁹ Por. KONF, nr 195, s. 310; nr 214, s. 340-341; nr 217, s. 345.

⁶⁰ Por. KONF, nr 2, s. 12; nr 61, s. 104.

⁶¹ Por. KONF, nr 11, s. 22; nr 23, s. 33; nr 32, s. 52; nr 61, s. 104; nr 66, s. 112; nr 92, s. 153; nr 105, s. 173; nr 136, s. 219; nr 259, s. 389.

⁶² Por. KONF, nr 11, s. 22; nr 13, s. 33; nr 16, s. 24; nr 27, s. 41.

⁶³ Por. KONF, nr 27, s. 41.

⁶⁴ Por. KONF, nr 84, s. 141; nr 105, s. 173; nr 211, s. 334.

⁶⁵ Por. KONF, nr 136, s. 219.

⁶⁶ Por. P. SOTOWSKI, *Wkład bł. Maksymiliana Kolbego w starania o ogłoszenie dogmatu wszechpośrednictwa NMP*, w: *Błogosławiony Maksymilian Kolbe. Dokumenty, artykuły, opracowania...*, 363-364.

⁶⁷ Por. KONF, nr 72, s. 121; nr 92, s. 153; nr 112, s. 184; nr 118, s. 194; nr 132, s. 215; nr 175, s. 283.

⁶⁸ Por. KONF, nr 36, s. 61.

⁶⁹ Por. KONF, nr 72, s. 121; nr 94, s. 155; nr 97, s. 159; nr 101, s. 165; nr 108, s. 178; nr 110, s. 181; nr 130, s. 211; nr 140, s. 224; nr 156, s. 252; nr 159, s. 258; nr 175, s. 281-283; nr 176, s. 285; nr 200, s. 319; nr 203, s. 321; nr 255, s. 385; nr 256, s. 386; nr 284, s. 401; nr 286, s. 404; nr 294, s. 412.

⁷⁰ Por. KONF, nr 231, s. 366.

⁷¹ Por. KONF, nr 211, s. 334.

⁷² Por. KONF, nr 75, s. 126.

⁷³ Por. KONF, nr 303, s. 419.

⁷⁴ Por. KONF, nr 118, s. 194.

strza z narzędziem w rękę⁷⁵. Maryja w tym kontekście zostaje porównana do szofera⁷⁶, pisarza i rzeźbiarza⁷⁷, malarza⁷⁸ czy ogrodnika⁷⁹.

Dokonanie połączenia tych określeń w tym miejscu nie jest przypadkowe, gdyż mówiąc o pośrednictwie Maryi, możemy wywnioskować, że Ona daje nam wszystkie łaski, bez których nic nie potrafimy. Dlatego każdy z nas ma stać się narzędziem, przez które będzie oddziaływać Niepokalana, a wraz z Nią łaska Boża: *Pan Jezus powiedział wyraźnie, że bez Niego nic uczynić nie możemy (J 15, 15). Bez tej łaski nadnaturalnej, która spływa przez Niepokalaną, nic uczynić nie potrafimy. A na czym polega doskonałość narzędzia w ręku mistrza? Na tym, aby dało się prowadzić temu artyście. Jeżeli Niepokalanej naprawdę się oddamy, wtedy Ona będzie dużo czyniła*⁸⁰.

Maryja chce również, abyśmy będąc w Jej rękach, stali się narzędziem miłosierdzia Boga: *Ona jest uosobieniem miłosierdzia Serca Jezusowego, żeby to miłosierdzie mogło na ludzi spływać. A jak Niepokalana jest Szafarką miłosierdzia Bożego, tak my jesteśmy w ręku Niepokalanej, aby przez te łaski Niepokalanej rozlewały się. Pan Bóg chce, żebyśmy byli narzędziem miłosierdzia Bożego nad ludźmi*⁸¹.

*Niepokalana musi żyć w nas i przez nas będzie Pośredniczką łask dla innych dusz. [...] Coraz bardziej starajmy się być narzędziem w ręku Niepokalanej, żeby Ona kierowała nami, żeby Ona była Panią, a my tylko kółkami w maszynie*⁸².

Każdy z nas ma więc być własnością⁸³, rzeczą⁸⁴ czy narzędziem⁸⁵ w rękach Niepokalanej. Święty Maksymilian porównuje nas do pióra⁸⁶, dłuta⁸⁷, pędzla⁸⁸, łopaty⁸⁹, auta⁹⁰ czy kółka w maszynie⁹¹.

⁷⁵ Por. KONF, nr 112, s. 184; nr 176, s. 288.

⁷⁶ Por. KONF, nr 84, s. 141.

⁷⁷ Por. KONF, nr 112, s. 184; nr 235, s. 369.

⁷⁸ Por. KONF, nr 112, s. 184.

⁷⁹ Por. KONF, nr 62, s. 105.

⁸⁰ KONF, nr 112, s. 184.

⁸¹ KONF, nr 110, s. 181.

⁸² KONF, nr 118, s. 194.

⁸³ Por. KONF, nr 2, s. 11; nr 36, s. 64; nr 58, s. 97; nr 60, s. 99-100; nr 86, s. 147; nr 136, s. 219; nr 149, s. 241; nr 167, s. 269; nr 197, s. 314; nr 221, s. 351; nr 226, s. 358; nr 236, s. 371; nr 256, s. 386.

⁸⁴ Por. KONF, nr 58, s. 97; nr 131, s. 213; nr 136, s. 219; nr 236, s. 371.

⁸⁵ Por. KONF, nr 34, s. 58; nr 36, s. 64; nr 41, s. 73; nr 44, s. 77; nr 62, s. 105; nr 73, s. 123; nr 92, s. 153; nr 105, s. 173; nr 112, s. 184; nr 113, s. 186; nr 118, s. 194; nr 124, s. 202; nr 131, s. 212-213; nr 141, s. 225; nr 144, s. 231; nr 147, s. 237; nr 172, s. 277; nr 179, s. 288; nr 190, s. 305; nr 195, s. 310; nr 204, s. 324; nr 207, s. 327; nr 216, s. 344; nr 227, s. 358-359; nr 235, s. 369; nr 235, s. 371; nr 236, s. 371; nr 243, s. 380; nr 291, s. 410; nr 293, s. 411.

⁸⁶ Por. KONF, nr 59, s. 98; nr 60, s. 100; nr 73, s. 123; nr 112, s. 184; nr 143, s. 229; nr 144, s. 230-231; nr 235, s. 369.

Święty Maksymilian uważał, że postawa sługi jest bardzo ważna, ale tak naprawdę ideał widzi w byciu Jej rzeczą i własnością⁹², która jest zależna jedynie od Jej woli. Dlatego tych terminów używa najczęściej. Tak, jak rzecz zużywa się i niszczy w miarę jej używania, tak samo każdy czciciel Maryi winien być gotowy na wyniszczenie się dla Niej. Termin „narzędzie” z jednej strony wskazuje na całkowitość naszego oddania, a z drugiej, na jego aspekt dynamiczny. Człowiek, który oddał się Niepokalanej, nie może pozostać bierny, bo zyskuje *nadzwyczajną zdolność przez uczestnictwo w Jej mocy*. Słowo „własność” podkreśla, że nasza przynależność do Maryi powinna być absolutna, bez żadnych warunków i zastrzeżeń oraz pomaga nam zrozumieć, że to oddanie się winno prowadzić każdego do przeobrażenia siebie samego aż do osiągnięcia pełnego utożsamienia z Niepokalaną przez przeistoczenie naszej woli w Jej wolę⁹³.

Sama Maryja pokazała nam w chwili Zwiastowania, jak być „narzędziem” posłusznym Bogu, zachowując swoją wolność i czynnie współpracując z Jego zbawczym planem: *Matka Najświętsza przez swoje «niech się stanie» (por. Łk 1, 38) sama dobrowolnie zgodziła się na to, czego Bóg od Niej zażądał [...]. Pan Bóg używa Matki Najświętszej i Ona tego chce. I to, czego Matka Najświętsza chce, trzeba, abyśmy i my chcieli. Nie bójmy się nigdy mówić «wola Niepokalanej». [...] Pozwólmy się Jej tylko kierować⁹⁴. Módlmy się wiele, żebyśmy zrozumieli coraz bardziej to, co Niepokalana powiedziała w czasie zwiastowania: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego» (Łk 1, 38). Jak Pan Bóg chce, tak niech się stanie. W tym streszcza się cała szczęśliwość i nasze zadanie na tym świecie⁹⁵.*

To wydarzenie ma dla nas szczególne znaczenie, aby dobrze zrozumieć istotę bycia narzędziem Niepokalanej. Według naszego Świętego, powinniśmy uważnie przemyśleć przymioty duszy Maryi i według tego wzoru postępować. Nie możemy być tutaj narzędziem bezwolnym. Wszystko, czym jesteśmy i co mamy powinniśmy oddać na służbę

⁸⁷ Por. KONF, nr 59, s. 98; nr 73, s. 123; nr 112, s. 184; nr 179, s. 288; nr 235, s. 369.

⁸⁸ Por. KONF, nr 59, s. 98; nr 73, s. 123; nr 86, s. 145; nr 99, s. 162; nr 105, s. 173; nr 112, s. 184; nr 135, s. 218; nr 143, s. 229; nr 179, s. 288.

⁸⁹ Por. KONF, nr 62, s. 105.

⁹⁰ Por. KONF, nr 84, s. 141.

⁹¹ Por. KONF, nr 118, s. 194.

⁹² Por. KONF, nr 136, s. 219.

⁹³ Por. G. SIMBULA, *Rycerstwo Niepokalanej. Istota – Teologia – Duchowość*, Niepokalanów 1994, 99-100.

⁹⁴ KONF, nr 25, s. 38.

⁹⁵ KONF, nr 152, s. 245.

Matki Bożej z tą samą wspaniałomyślnością, jaką Ona sama okazywała w chwili Wcielenia i potem przez całe swoje życie⁹⁶.

Bóg nie może człowiekowi ograniczyć wolnej woli. Dlatego w niej mieszka zarówno dobro, jak i zło. Jeżeli człowiek w swej wolności cały oddaje się Niepokalanej, wszystko, co należy do niego, staje się Jej własnością, a przez Nią przyczynia się do doskonałego uwielbienia Boga⁹⁷.

1.4. Wola Niepokalanej – wola człowieka

W tym kontekście, uważając za najważniejsze to zjednoczenie z Jej wolą⁹⁸, nasz Święty czynił je warunkiem dobrego oddania się i wzrostu w doskonałości: *Cała nasza doskonałość polega na ścisłym zjednoczeniu naszej woli z wolą Niepokalanej. Skoro ściśle zjednoczymy się z Matką Najświętszą, z Jej wolą, z Jej pragnieniami, z Jej uczuciami, to już o postępie naszym duchowym nie mamy wątpliwości*⁹⁹.

W życiu praktycznym św. Maksymilian wszystkim czcicielom Niepokalanej zaleca oddać swoją wolę pod Jej wolę¹⁰⁰, pełnić Jej wolę cały dzień¹⁰¹, od rana do wieczora¹⁰² i czynić to dokładnie¹⁰³, spokojnie, systematycznie i planowo¹⁰⁴.

Używając języka symbolicznego, nasz Święty mówił, że w imię posłuszeństwa woli Niepokalanej¹⁰⁵ należy Jej oddać „klucze od twierdzy naszej woli”¹⁰⁶, prosić, by pominęła naszą wolność¹⁰⁷, by nawet za dała „gwałt naszej woli”¹⁰⁸, by nakłaniała naszą wolę i *nie liczyła się z wolnością naszej woli, żebyśmy tak chcieli, jak Ona chce*¹⁰⁹.

Polecał on zdać wszystko na Jej wolę i swą wolę nieustannie być przy Niej¹¹⁰, uzgodnić swoją wolę z Jej wolą¹¹¹, nie uprzedzać Jej woli¹¹². Ważne jest, by nie było w nas przywiązania do niczego, jak tyl-

⁹⁶ Por. F. VILLEPELÉE, *Misja Niepokalanej Ojca Kolbego...*, 46.

⁹⁷ Por. A. WOJTCZAK, *Święty Maksymilian Maria Kolbe*, t. 2, Rzym 1982, 172-173.

⁹⁸ Por. KONF, nr 25, s. 37; nr 31, s. 50; nr 35, s. 59; nr 55, s. 93; nr 78, s. 133; nr 88, s. 149; nr 167, s. 269; nr 227, s. 360; nr 294, s. 412.

⁹⁹ KONF, nr 25, s. 37.

¹⁰⁰ Por. KONF, nr 227, s. 360.

¹⁰¹ Por. KONF, nr 37, s. 67.

¹⁰² Por. KONF, nr 135, s. 218.

¹⁰³ Por. KONF, nr 107, s. 177.

¹⁰⁴ Por. KONF, nr 135, s. 218.

¹⁰⁵ Por. KONF, nr 20, s. 28; nr 155, s. 250.

¹⁰⁶ KONF, nr 37, s. 67.

¹⁰⁷ Por. KONF, nr 29, s. 46.

¹⁰⁸ Por. KONF, nr 197, s. 315; nr 214, s. 341.

¹⁰⁹ Por. KONF, nr 214, s. 341.

¹¹⁰ Por. KONF, nr 41, s. 73.

¹¹¹ Por. KONF, nr 131, s. 213.

¹¹² Por. KONF, nr 231, s. 366.

ko do woli Niepokalanej¹¹³. Nasz Święty używał jeszcze następujących terminów: zdać się na Jej wolę¹¹⁴, urobić swą wolę i pozwolić Jej, by Ona z *nami czyniła wszystko, co się Jej podoba*¹¹⁵, całkowicie podporządkować się Jej woli¹¹⁶, dostosować się do Jej woli¹¹⁷, spełniać wolę Niepokalanej¹¹⁸.

Zachęcał również do używania takich zwrotów, jak: „wola Niepokalanej niech się stanie”, „zgadzam się z wolą Niepokalanej”, „godzimy się z wolą Niepokalanej”¹¹⁹.

Nasze ukierunkowanie ku Matce Bożej nie opiera się tylko i wyłącznie na zjednoczeniu z Jej wolą, ale polega również na przekazywaniu innym ludziom tej woli¹²⁰. Podporządkowanie woli Niepokalanej wyraża się w tym, że dajemy Jej się w naszym życiu kierować¹²¹ i prowadzić¹²².

By umacniać to zjednoczenie naszej woli z wolą Niepokalanej o. Kolbe wymieniał pewne postawy wiążące się z oddaniem swoich praw. Każdy apostoł Maryi wyrzeka się siebie¹²³, wyrzuca wszystko, co w nim nie jest Jej i nie ma nic swojego¹²⁴, unicestwia i wyzbywa się siebie, staje się coraz bardziej Jej¹²⁵, pozwala Jej działać w sobie i przez siebie¹²⁶, mniej polega na swoim rozumie, a bardziej na Jej¹²⁷, nie sprzeciwia się Jej w niczym¹²⁸ i nie stawia oporu¹²⁹, uznaje to, co Ona ma zrobić¹³⁰, nie żałuje¹³¹ i nie oszczędza siebie¹³² dla Jej sprawy.

¹¹³ Por. KONE, nr 162, s. 263.

¹¹⁴ Por. KONE, nr 146, s. 235.

¹¹⁵ Por. KONE, nr 59, s. 98.

¹¹⁶ Por. KONE, nr 209, s. 330.

¹¹⁷ Por. KONE, nr 169, s. 271.

¹¹⁸ Por. KONE, nr 67, s. 112; nr 70, s. 118.

¹¹⁹ Por. KONE, nr 110, s. 180-180.

¹²⁰ Por. KONE, nr 153, s. 246.

¹²¹ Por. KONE, nr 25, s. 38; nr 42, s. 75; nr 61, s. 102; nr 61, s. 104; nr 131, s. 213; nr 139, s. 223; nr 143, s. 230; nr 211, s. 334; nr 236, s. 371; nr 291, s. 410.

¹²² Por. KONE, nr 8, s. 20; nr 29, s. 45; nr 41, s. 73; nr 61, s. 104; nr 66, s. 111; nr 67, s. 112; nr 94, s. 155; nr 105, s. 174; nr 112, s. 185; nr 134, s. 217; nr 148, s. 240; nr 181, s. 292; nr 195, s. 310; nr 203, s. 322; nr 211, s. 334; nr 223, s. 353; nr 226, s. 358; nr 235, s. 369-370; nr 291, s. 410; nr 306, s. 421.

¹²³ Por. KONE, nr 131, s. 212.

¹²⁴ Por. KONE, nr 190, s. 304.

¹²⁵ Por. KONE, nr 118, s. 194.

¹²⁶ Por. KONE, nr 77, s. 132.

¹²⁷ Por. KONE, nr 131, s. 212.

¹²⁸ Por. KONE, nr 197, s. 314; nr 208, s. 329.

¹²⁹ Por. KONE, nr 208, s. 329.

¹³⁰ Por. KONE, nr 244, s. 381.

¹³¹ Por. KONE, nr 6, s. 17.

¹³² Por. KONE, nr 31, s. 50.

Stawiał on wypełnianie woli Niepokalanej ponad modlitwę, pracę i umartwienie, gdyż to wzniesienie naszej woli do Boga rozumiane jako zjednoczenie naszej woli z Jej wolą traktował jako najwyższą modlitwę¹³³.

Wypełnianie we wszystkim woli Niepokalanej ma nas doprowadzić do jak najściślejszego zjednoczenia z Nią, tak aby niejako stać się Nią i Bogiem: *Im bardziej będziemy z Nią, tym więcej będziemy Nią, Bogiem samym, że tak powiem, bo wtedy wola nasza, uczynki nasze, postępowanie nasze nie będą naszymi, ale będą Jej, a więc Boże, gdyż Niepokalana tak jest ściśle z Bogiem zjednoczona, że cokolwiek jest Jej, to tym samym jest Boże*¹³⁴.

Sam Maksymilian, oddany swej niebieskiej Matce, starał się czynić wszystko, by tę wolę jak najlepiej poznawać i coraz wierniej wykonywać. Chcąc ukazać ją innym ludziom, podkreślał, że wola Niepokalanej objawia się w dobrych natchnieniach¹³⁵, przykazaniach danych przez Boga¹³⁶, w konieczności życiowej¹³⁷, w tym, co nie zależy od naszej woli¹³⁸, w obowiązkach stanu¹³⁹, w pokusach wewnętrznych¹⁴⁰, a nade wszystko w woli przełożonych¹⁴¹, dlatego też tak bardzo cenił cnotę posłuszeństwa¹⁴².

By jak najdokładniej wypełniać wolę naszej Matki, każdy z nas musi przestać rozumować, myśleć i przewidywać na swój sposób¹⁴³.

Ojciec Kolbe, wspominając o zjednoczeniu naszego rozumu i myśli z Jej myślą, nie przywiązywał wielkiej wagi do uczuć, które są zmien-

¹³³ Por. KONF, nr 55, s. 93.

¹³⁴ KONF, nr 25, s. 37-38.

¹³⁵ Por. KONF, nr 211, s. 335; nr 315, s. 431-432.

¹³⁶ Por. KONF, nr 110, s. 180-181.

¹³⁷ Por. KONF, nr 61, s. 102; nr 110, s. 181; nr 203, s. 321.

¹³⁸ Por. KONF, nr 61, s. 102; nr 110, s. 181; nr 203, s. 321.

¹³⁹ Por. KONF, nr 61, s. 104; nr 70, s. 117-118.

¹⁴⁰ Por. KONF, nr 110, s. 181.

¹⁴¹ Por. KONF, nr 51, s. 83; nr 61, s. 102-103; nr 101, s. 166; nr 167, s. 269; nr 227, s. 358-359; nr 236, s. 371; nr 311, s. 429.

¹⁴² Por. KONF, nr 3, s. 12; nr 4, s. 14-16; nr 5, s. 16-17; nr 7, s. 19; nr 8, s. 19-20; nr 18, s. 26-27; nr 20, s. 27-28; nr 31, s. 47-51; nr 35, s. 59-60; nr 41, s. 72-74; nr 42, s. 74-76; nr 45, s. 78; nr 52, s. 83-85; nr 61, s. 101-104; nr 69, s. 113-116; nr 70, s. 116-118; nr 86, s. 144-147; nr 101, s. 164-167; nr 109, s. 179-180; nr 115, s. 188; nr 149, s. 240-242; nr 150, s. 242-243; nr 152, s. 244-245; nr 167, s. 269; nr 169, s. 271-273; nr 173, s. 277-280; nr 227, s. 358-361; nr 286, s. 403-404; nr 293, s. 411; nr 294, s. 411-413; nr 295, s. 413-415; nr 299, s. 417; nr 303, s. 418-419; nr 311, s. 426-429; szerzej zob.: Z. KRASZEWSKI, *Błogosławiony Maksymilian – syn Kościoła (Szkic do prelekcji)*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 6: *Błogosławiony Maksymilian wśród nas*, red. B. BEJZE, Warszawa 1972, 289-294; C. NIEZGODA, *Posłuszeństwo zakonne według O. Maksymiliana Kolbe*, „Homo Dei” 51(1971) nr 4, 281-289; A. ŻYNEL, *O. Maksymilian – konkretna realizacja świętości*, „Ateneum Kapłańskie” 63(1971) z. 2, 263-268.

¹⁴³ Por. KONF, nr 235, s. 369.

ne: *Uczucia są dobre, bo od Boga pochodzą, ale nie są istotne. Są tylko pomocą: istotne jest oddanie naszej woli i rozumu pod wolę Niepokalanej*¹⁴⁴.

Przez całe swe życie św. Maksymilian z pełną świadomością uważał siebie za narzędzie w Jej ręku, a więc był tylko wykonawcą Jej planów. Był przekonany, że Ona wie najlepiej, kiedy i jak walczyć ze złem oraz jaką drogą prowadzić ludzi do Boga. Do swoich zadań zaliczał jak najdokładniejsze odczytywanie i pełnienie Jej woli oraz doskonalenie siebie, by być coraz lepszym dla Niej narzędziem¹⁴⁵.

2. Charakterystyczne cechy oddania się Maryi

Święty Maksymilian nie znajdował dość słów, aby jak najlepiej wyrazić swój związek z Matką Najświętszą. Wszystkie używane określenia wydawały mu się dalekie od oddania pełnej rzeczywistości, którą chciał wyrazić. Mimo tego wiele razy podkreślał cechy tego oddania, które w pewien sposób miały lepiej odzwierciedlić prawdziwą gorliwość czciciela Niepokalanej.

2.1. Uniwersalność i personalność

Aby w wielkim zarysie ukazać istotę i interesujące nas cechy swego nabożeństwa oraz by ułatwić przyszłym członkom *Rycerstwa Niepokalanej* zupełne oddanie się Matce Bożej, św. Maksymilian sformułował 16 października 1917 roku *Akt poświęcenia się Niepokalanej*¹⁴⁶. Uważał on, że nie wolno stawiać granic dla czci Niepokalanej i dlatego nadał temu aktowi charakter uniwersalny – mógł go dokonać każdy człowiek bez względu na wiek, wykształcenie czy zawód¹⁴⁷. Z tego też powodu ten akt poświęcenia nie jest kierowany jedynie do wspólnoty, w której żył nasz Święty, ale również do wszystkich ludzi, którzy będą chcieli szerzyć chwałę Niepokalanej.

Nie mamy tutaj – jak miało to miejsce u św. Ludwika Grigniona de Montfort – bezpośredniego zwrócenia się do Jezusa Chrystusa. Autor swe słowa od razu kieruje do Maryi, wymieniając tytuły, które świadczą o Jej władzy nad światem: „Królowa nieba i ziemi”; „najmi-

¹⁴⁴ KONF, nr 227, s. 360; por. KONF, nr 284, s. 401.

¹⁴⁵ Por. L. DYCZEWSKI, *Święty naszych czasów. Zasadnicze rysy duchowości i działalności o. Maksymiliana Kolbego*, „Chrześcijanin w świecie” (1971) nr 13, 9.

¹⁴⁶ Por. *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego* [mps – Bibl. Klasztoru sióstr Franciszkanek MI w Strachocinie], t. 7, Niepokalanów 1970, nr 1197, 458-459.

¹⁴⁷ Por. A. WOJTCZAK, *Święty Maksymilian Maria Kolbe...*, 184.

łościwsza nasza Matka”; „Ta, której Bóg cały porządek miłosierdzia powierzył”. Powyższe godności, których opisanie było przedmiotem poprzedniego paragrafu, wskazują też na miejsce człowieka w odwiecznym planie Bożym. Dlatego nadanie Jej tak pięknych nazw skłania Autora do uznania swej grzeszności i utożsamienia się z własnością, rzeczą i narzędziem Niepokalanej Dziewicy.

Nie ma tutaj wzmianki o Trójcy Świętej, tylko w jednym miejscu nasz Święty wspomina o Bogu. Odnośnie do Jezusa Chrystusa dwukrotnie wspomina o Jego Sercu, z którego spływają na nas wszelkie łaski, a Królestwo tego Serca staje się głównym celem aktu oddania się Niepokalanej. Droga do tego najważniejszego celu jest przez niego jednoznacznie określona. Jest nią całkowite oddanie się Niepokalanej Pośredniczce łask jako narzędzie w budowaniu Królestwa Serca Jezusa. Ciekawym jest fakt, że z jednej strony cały porządek miłosierdzia został zlecony Niepokalanej, a z drugiej nie ma – jak można by przypuszczać – Chrystusa ukazanego jako Sędziego; w tym przypadku akcent również zostaje położony na Jego miłosierdzie.

Sam św. Maksymilian podzielił ten akt poświęcenia na dwie części: pierwsza dotyczy naszego stosunku do Niepokalanej, a druga naszego odniesienia do ludzi¹⁴⁸. Jego pokora nie pozwoliła mu, ze względu na akcentowaną tutaj grzeszność, uczynić darowizny, ale kazała mu raczej uniesienie prosić Niepokalaną o łaskawe przyjęcie jego samego na własność¹⁴⁹. Dlatego też w pierwszym fragmencie błaga Niepokalaną, aby go zupełnie i całego raczyła przyjąć za swoją rzecz, ofiarując Jej wszystkie władze duszy i ciała.

W części drugiej przedstawiony nam zostaje rozległy cel apostołski, którym jest nawrócenie i uświęcenie wszystkich ludzi, a szczególnie masonów, pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej. Prawdziwy rycerz Maryi nie tylko chce sam osiągnąć najwyższą doskonałość i świętość, ale podejmuje działanie dla nawrócenia i uświęcenia całego świata.

Święty Maksymilian podkreślał przez cały czas osobisty charakter tego oddania się Maryi: *Tą drogą musimy iść, jaką nam Niepokalana wyznaczyła [...]. Najważniejszą naszą czynnością jest, aby tak starać się żyć, by coraz bardziej stawać się własnością Niepokalanej [...]. Na to właśnie oddanie się Niepokalanej, na wyłączną własność jako narzędzie, powinniśmy kłaść główny nacisk*¹⁵⁰.

¹⁴⁸ Por. KONF, nr 73, s. 122-123.

¹⁴⁹ Por. J. DOMAŃSKI, *Zarys myśli maryjnej św. Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów* 1993, 68.

¹⁵⁰ KONF, nr 36, 63-64.

Samego aktu oddania się możemy dokonać w różnoraki sposób, za pomocą różnych słów, a nawet za pomocą tylko wewnętrznego aktu woli, podkreślona zostaje jednak konieczność własnej inicjatywy¹⁵¹: *Jest różnica między tym, co się mówi i co się wykonuje. Odmówienie aktu poświęcenia jest bardzo dobrą rzeczą, ale to jeszcze tylko obiecanie, a nie wykonanie. Samo wykonanie musi być w życiu, w każdej dobie*¹⁵².

2.2. Stałość i bezwarunkowość

Nasz wielki apostoł maryjnego oddania podkreślał również, że ten akt oddania jest czymś stałym, rzutuje na styl życia człowieka dążącego do zbliżenia się do Matki Bożej: *Gdyśmy raz ten akt oddania uczynili i jeżeli go świadomie nie zrywamy, to on istnieje, choćbyśmy o tym nie myśleli. Praktyczny przykład: stolarz robi stół na zamówienie. Jednak chociaż on o tym ciągle nie myśli, że robi dla zamawiającego, to i tak stół ten dla niego robi. Gdy raz oddamy się Niepokalanej na własność, to oddanie będzie ważne, chociaż o tym zawsze nie myślemy*¹⁵³.

Całe to oddanie nie jest tylko przelotnym aktem, ale jest wejściem w stan zależności od Niepokalanej, w stan nieustannej ofiary z miłości, która każe człowiekowi wciąż dla Jej sprawy działać¹⁵⁴. Każdy prawdziwy czciciel nie oddaje się Maryi jeden tylko raz, ale czyni to, co chwila, co godzina, co dzień¹⁵⁵, od rana do wieczora¹⁵⁶, we dnie i w nocy¹⁵⁷, na zawsze¹⁵⁸.

Prawdziwie oddanie się Matce Bożej jest bezpowrotne, dlatego ważne jest, aby ten stan poświęcenia się nieustannie podtrzymywać w swoim życiu praktycznie i wewnętrznie przez różnego rodzaju praktyki¹⁵⁹.

Dobrze zgłębiając tekst tego aktu oddania, możemy zauważyć w nim inne istotne cechy oddania. Na początku (mając szczególnie w pamięci ukazaną w poprzednim paragrafie relację Matka – dziecko) podkreślone zostało, że to oddanie winno być bez żadnych zastrzeżeń.

¹⁵¹ Por. J. DOMAŃSKI, *Zarys myśli maryjnej św. Maksymiliana...*, 175.

¹⁵² KONF, nr 62, s. 102; por. KONF, nr 108, s. 178.

¹⁵³ KONF, nr 36, s. 62.

¹⁵⁴ Por. J. DOMAŃSKI, *Droga Ojca Maksymiliana do świętości*, „Ateneum Kapłańskie” 63(1971) z. 2, 218.

¹⁵⁵ Por. KONF, nr 58, s. 97; nr 139, s. 223; nr 185, s. 297.

¹⁵⁶ Por. KONF, nr 58, s. 97; nr 135, s. 218.

¹⁵⁷ Por. KONF, nr 195, s. 310.

¹⁵⁸ Por. KONF, nr 2, s. 12.

¹⁵⁹ Por. KONF, nr 6, s. 18; nr 8, s. 20; nr 13, s. 23; nr 29, s. 46; nr 31, s. 49; nr 34, s. 58; nr 36, s. 62; nr 37, s. 64; nr 60, s. 98; nr 86, s. 146; nr 89, s. 150; nr 90, s. 151; nr 131, s. 213; nr 132, s. 215; nr 133, s. 216; nr 142, s. 228; nr 156, s. 252; nr 160, s. 260; nr 164, s. 265; nr 190, s. 304; nr 214, s. 341; nr 224, s. 355; nr 226, s. 358; nr 265, s. 392; nr 268, s. 393; nr 269, s. 393.

Święty Maksymilian uważał bowiem, że nie mamy prawa jako dzieci naszej niebieskiej Matki stawiać Jej żadnych zastrzeżeń, gdyż Ona jest cała święta. Każdy więc sprzeciw byłby wymierzony przeciw naszej naturze i sprawiałby Jej wielką przykrość. Dlatego podkreślał, że nasze dziecięce oddanie się Matce Najświętszej z racji Jej Niepokalanego Poczęcia winno być bezwarunkowe¹⁶⁰, oddanie w pełni, bez reszty¹⁶¹: *Gdyby ktoś miał jakieś zastrzeżenia i nie był tak oddany, to nie byłby Jej narzędziem. I w rezultacie Ona znajdzie sobie inny pędzel, podatniejszy na Jej łaskę*¹⁶².

Porównanie nas do dzieci winno – zdaniem Kolbego – każdego z nas mobilizować do tego, by żywić najpierw do Niepokalanej dziecięcą i całkowitą ufność w każdej chwili życia¹⁶³: *Niepokalana, skoro Ją o to prosić będziemy, pominię naszą wolność i zrobi tak, jak sama będzie uważała za najlepsze i wtedy możemy całkowicie Jej zaufać. Niech Ona robi po swojemu, bez racji, bez tłumaczenia, czy my chcemy, czy nie chcemy*¹⁶⁴. W tym względzie nie należy ufać sobie¹⁶⁵ i swoim postanowieniom¹⁶⁶, gdyż wtedy – podobnie jak dziecko – będziemy chcieli opierać się na własnych siłach¹⁶⁷.

To nasze poświęcenie się winno wyrażać się w tym, że oddajemy Niepokalanej całe nasze życie, wszystko, co uczyniliśmy i co mamy bez żadnego zastrzeżenia, bez żadnego „ale”¹⁶⁸ i bez podkreślania swojego „ja”¹⁶⁹.

2.3. Apostolskość

Stawiając się w roli rycerza Niepokalanej, św. Maksymilian uważał, że oddanie się Niepokalanej, bezwzględne zawierzenie Jej, pociąga za sobą konieczność szerzenia wśród innych tej praktyki. Dlatego też taka postawa jest ściśle związana z apostołstwem, szczególnie wśród osób, które jeszcze nie uznają Maryi za swoją Matkę¹⁷⁰. Swoją goto-

¹⁶⁰ Por. KONF, nr 2, s. 12; nr 6, s. 18; nr 37, s. 66; nr 54, s. 89; nr 201, s. 319.

¹⁶¹ Por. KONF, nr 261, s. 391.

¹⁶² KONF, nr 105, s. 173.

¹⁶³ Por. KONF, nr 8, s. 20; nr 37, s. 66; nr 72, s. 122; nr 91, s. 152; nr 107, s. 177; nr 108, s. 178; nr 119, s. 196; nr 121, s. 198; nr 194, s. 308; nr 214, s. 341; nr 284, s. 402.

¹⁶⁴ KONF, nr 29, s. 46.

¹⁶⁵ Por. KONF, nr 29, s. 45; nr 194, s. 308; nr 207, s. 327; nr 294, s. 412; nr 305, s. 420.

¹⁶⁶ Por. KONF, nr 91, s. 152.

¹⁶⁷ Por. KONF, nr 119, s. 196.

¹⁶⁸ Por. KONF, nr 179, s. 288; nr 198, s. 316; nr 204, s. 322; nr 309, s. 424.

¹⁶⁹ Por. KONF, nr 166, s. 268; nr 190, s. 304.

¹⁷⁰ Szerzej zob.: M. STAWICKI, *Świętość w ujęciu Bł. Maksymiliana Marii Kolbego* [mps – Archiwum MI w Niepokalanowie], Gniezno 1981, 53-59.

wość do apostołstwa twórcą MI wyraził w akcie oddania w drugiej prośbie do Niepokalanej.

Człowiek, który szczerze miłuje Maryję i oddał się Jej zupełnie, nie zadowoli się tylko sobą, ale doświadczywszy, ile łask i pomocy daje w życiu to zbliżenie się do Niepokalanej, stara się też innych do Niej pociągnąć, zdobyć ich dla Niej. Na tym właśnie polega rycerstwo Maryi. Prawdziwemu rycerzowi nie daje spokoju myśl, że wielu ludzi nie zna nawet imienia Maryi. Powinien on na samym początku rozpalić w sobie pełną miłość oraz ufność w dobroć i moc Pani, a następnie udzielać tej miłości wszystkim ludziom¹⁷¹.

Sam św. Maksymilian tak podkreślał ten wymiar apostołski: *Nie chcemy, żeby Ona była tylko z nazwy Królową, ale żeby była rzeczywistą Królową, godną Matki Bożej. Nie żeby była Królową konstytucyjną, i to nawet nie w ten sposób, jak rządzą królowie w czasie absolutyzmu, ale żeby rządziła duszami Polaków, by po prostu Jej poświęcone były te dusze. I to wszyscy mają być Jej, a Ona ma być wszystkich Królową. Albo Ona będzie naszą Królową, jak przystało na Królową, albo wykreślimy tę nazwę i ten przywilej. [...] Zebraliśmy się po to, żeby być rycerzami Niepokalanej [...]. Być rycerzami Niepokalanej i zdobywać dla Niej serca wszystkich – to nasz cel¹⁷².*

Nasz Święty bardzo często przypominał, że najpierw i przede wszystkim trzeba samemu żyć tym oddaniem, a dopiero później stać się jego gorliwym apostołem¹⁷³: *Musimy siebie najpierw podbić Niepokalanej, by Ona w nas i przez nas działała w innych¹⁷⁴. Musimy zwrócić uwagę na to, że mamy być rycerzami Niepokalanej. Nasamprzód to zewnętrzne działanie łaski, praca; to wszystko jest dobre, ale musimy pamiętać, że to nie jest najważniejsze. Co jest właściwie istotne, to wewnętrzne nasze życie, działanie wewnętrzne, to znaczy stawiać się więcej Niepokalanej, być Jej rycerzem [...]. O tyle możemy drugim udzielić, o ile sami w coś obfitować będziemy [...]. Najważniejszą rzeczą jest, aby Niepokalana żyła w naszej duszy, opanowała nas zupełnie, naszą myśl i wolę, kierowała nami tak, abyśmy byli naprawdę Jej pod każdym względem, abyśmy stawali się codziennie coraz więcej Jej, coraz bardziej Jej, bez zastrzeżeń¹⁷⁵.*

To poświęcenie kolbiańskie – jak widzimy z istotnych cech rycerza Niepokalanej – nastawione jest na wymiar apostołski i tym góruje nad

¹⁷¹ Por. A. WOJTCZAK, *Święty Maksymilian Maria Kolbe...*, 186-187; szerzej zob. J. DOMAŃSKI, *Kapłaństwo i Eucharystia w życiu świętego Maksymiliana*, w: *Zrozumieć świętego Maksymiliana*, red. B. BEJZE, Niepokalanów 1991, 51-55.

¹⁷² KONF, nr 74, s. 124.

¹⁷³ Por. A. WOJTCZAK, *Święty Maksymilian Maria Kolbe...*, 184.

¹⁷⁴ KONF, nr 121, s. 198.

¹⁷⁵ KONF, nr 211, s. 334.

formą św. Ludwika, który zbudował pobożność maryjną nastawioną jedynie na własne uświęcenie. Najwyższym ideałem każdego rycerza jest więc, by *miłość ku Niepokalanej po całym świecie rozszerzać*¹⁷⁶.

2.4. Bezgraniczność i zupełność

W nabożeństwie oddania – według Kolbego – nie wystarcza jednak samo dziecięce i bezwarunkowe zaufanie, czy rycerska odwaga, wierność czy duch apostołski; potrzeba czegoś o wiele ważniejszego, co stanowi fundament poświęcenia się Matce Bożej – zjednoczenie naszej woli z Jej wolą. Istotą oddania nie jest więc jakieś uczucie czy myśl, ale szczere dążenie do odtwarzania w swoim życiu Jej postaw¹⁷⁷: *Najważniejszą rzeczą jest, aby Niepokalana żyła w naszej duszy – opanowała nas zupełnie – naszą myśl i wolę, kierowała nami tak, abyśmy naprawdę byli Jej pod każdym względem*¹⁷⁸. To nasze poświęcenie się Niepokalanej pozwala Jej, aby w pewien sposób była obecna w nas i przez nas działała. I tak stopniowo Ona powinna żyć w nas, abyśmy na zawsze stali się Chrystusowi i Boży¹⁷⁹.

Aby to osiągnąć, każdy z nas ma stać się tak, jak narzędzie w rękę mistrza. Doskonałość takiego prawdziwego narzędzia polega na tym, że pozwala ono, aby jego właściciel postępował z nim według swego uznania, aby dało mu się prowadzić¹⁸⁰. Od takiego narzędzia wymagał on, aby ciągle doskonaliło się, gdyż każdy z nas nie ma stać się narzędziem bezwartościowym, ale skutecznym i najdoskonalszym. Będzie nim jedynie wtedy, gdy swoje myślenie złączy z Jej myśleniem, swoją wolę z Jej wolą. Dopiero po takim zjednoczeniu przejawia się nasza prawdziwa miłość do Matki Bożej¹⁸¹.

Dlatego nieustannie podkreślał, że nasze nabożeństwo do Matki Bożej winno być bezgraniczne¹⁸²: *Oddanie się Niepokalanej aż do bezgraniczności jest istotą MI*¹⁸³.

¹⁷⁶ KONF, nr 314, s. 431.

¹⁷⁷ Por. F. BLACHNICKI, *Sens beatyfikacji O. Maksymiliana Kolbego*, w: *Błogosławiony Maksymilian Maria Kolbe. Dokumenty, artykuły, opracowania...*, 259.

¹⁷⁸ KONF, nr 211, s. 334; por. KONF, nr 311, s. 429.

¹⁷⁹ Por. F. VILLEPELÉE, *Misja Niepokalanej Ojca Kolbego...*, 33.

¹⁸⁰ Por. KONF, nr 112, s. 184.

¹⁸¹ Por. M. WÓJCIK, *Nauka o oddaniu się Matce Bożej według O. Maksymiliana Kolbego. Studium historyczno-teologiczne* [mps – Archiwum MI w Niepokalanowie], Lublin 1969, 38-39.

¹⁸² Por. KONF, nr 6, s. 17-18; nr 58, s. 98; nr 71, s. 119; nr 73, s. 123; nr 84, s. 141; nr 85, s. 143; nr 92, s. 153; nr 97, s. 159; nr 100, s. 164; nr 105, s. 173-174; nr 112, s. 184; nr 121, s. 198; nr 301, s. 418.

¹⁸³ KONF, nr 201, s. 320.

Sam prywatnie złożył czwarty ślub gotowości na wszystko dla Niepokalanej, to jest pójścia, gdzie tylko Ona zażąda: *Bez granic to znaczy: być zawsze gotowym wszędzie pracować, gdzie Ona zechce, a więc czy na misję pojechać, czy pieszo dziś wyruszyć do odległych krajów nieprzychylnych wierze [...]. Gdybyśmy powiedzieli: wszędzie pojedą na misję, tylko nie tam – nie jest to oddanie bezgraniczne. Tak samo ma się rozumieć przy wszelkich zajęciach w klasztorze*¹⁸⁴. *Jeśli ktoś nie jest gotów na wszystko – to znak, że nie jest oddany Niepokalanej bezgranicznie*¹⁸⁵.

Prawdziwe poświęcenie się Niepokalanej za Jej narzędzie powinno być zupełne¹⁸⁶ i całkowite¹⁸⁷. Dlatego winniśmy oddawać wszystko, co należy do nas, co nas dotyczy¹⁸⁸, również wszystko, co może być nasze¹⁸⁹. Święty Maksymilian polecał oddać swe ciało¹⁹⁰, duszę¹⁹¹, całe życie¹⁹², zdrowie¹⁹³, zdolności¹⁹⁴, dobre uczynki¹⁹⁵, drobne upokorzenia i inne przykrości¹⁹⁶, trudności¹⁹⁷, cierpienia¹⁹⁸, upadki, które zawsze można obrócić na większe dobro¹⁹⁹, modlitwy²⁰⁰, skutki różańca²⁰¹, intencje²⁰², akty naszej miłości²⁰³, praktykę milczenia²⁰⁴, Komunię świętą²⁰⁵, każdy czyn²⁰⁶, zwykle zamiatanie²⁰⁷, czy nawet czystość swego sumienia²⁰⁸. Teraz już każdy z apostołów Najświętszej Maryi Panny nie

¹⁸⁴ KONE, nr 73, s. 123.

¹⁸⁵ KONE, nr 121, s. 198.

¹⁸⁶ Por. KONE, nr 100, s. 164; nr 101, s. 165; nr 112, s. 184; nr 144, s. 231.

¹⁸⁷ Por. KONE, nr 2, s. 12; nr 25, s. 38; nr 27, s. 40; nr 33, s. 57; nr 54, s. 88; nr 62, s. 105; nr 72, s. 121; nr 84, s. 141; nr 85, s. 143; nr 93, s. 154; nr 94, s. 155; nr 101, s. 165; nr 139, s. 223; nr 201, s. 319-320.

¹⁸⁸ Por. KONE, nr 11, s. 22; nr 13, s. 23; nr 16, s. 24; nr 27, s. 41; nr 32, s. 53; nr 36, s. 62; nr 41, s. 73; nr 85, s. 143; nr 101, s. 166; nr 139, s. 223.

¹⁸⁹ Por. KONE, nr 27, s. 41.

¹⁹⁰ Por. KONE, nr 54, s. 88; nr 84, s. 141.

¹⁹¹ Por. KONE, nr 54, s. 88; nr 84, s. 141; nr 211, s. 335.

¹⁹² Por. KONE, nr 3, s. 14; nr 32, s. 52; nr 33, s. 57; nr 85, s. 143; nr 119, s. 196; nr 201, s. 320.

¹⁹³ Por. KONE, nr 77, s. 132; nr 119, s. 196.

¹⁹⁴ Por. KONE, nr 119, s. 196.

¹⁹⁵ Por. KONE, nr 101, s. 166.

¹⁹⁶ Por. KONE, nr 142, s. 228.

¹⁹⁷ Por. KONE, nr 41, s. 74; nr 105, s. 174; nr 132, s. 215, nr 154, s. 249.

¹⁹⁸ Por. KONE, nr 101, s. 166; nr 132, s. 215.

¹⁹⁹ Por. KONE, nr 11, s. 22.

²⁰⁰ Por. KONE, nr 27, s. 41.

²⁰¹ Por. KONE, nr 17, s. 26.

²⁰² Por. KONE, nr 27, s. 41; nr 36, s. 62.

²⁰³ Por. KONE, nr 37, s. 67.

²⁰⁴ Por. KONE, nr 34, s. 58.

²⁰⁵ Por. KONE, nr 101, s. 166.

²⁰⁶ Por. KONE, nr 13, s. 23; nr 25, s. 38; nr 27, s. 41; nr 33, s. 57; nr 36, s. 62; nr 58, s. 97; nr 101, s. 166; nr 311, s. 429.

²⁰⁷ Por. KONE, nr 41, s. 72.

²⁰⁸ Por. KONE, nr 268, s. 393.

powinien mieć swoich pragnień, celów, dążeń, zamiarów, tylko jak najdoskonalej wypełniać Jej wolę.

Szczytem miłości do Niepokalanej jest oddać za Nią swe życie²⁰⁹. Efektem takiego rozumienia poświęcenia się jest oddanie siebie wraz ze swą śmiercią i wiecznością²¹⁰.

Zdawać by się mogło, że tak pojęte oddanie się Maryi praktycznie oznacza zrezygnowanie z siebie, postawę bierności doprowadzającą do „zniknięcia w Niepokalanej”, że to pewna rezygnacja z własnej osobowości, pracy i zasługi oraz z tej satysfakcji, że coś dobrego możemy uczynić. Święty Maksymilian podkreślał jednak, że prawdziwy czciciel Matki Bożej na zewnątrz pozostaje tym samym, kim był przed oddaniem. W istocie jednak on sam, jako odrębna osoba i jego własne uczynki stają się własnością Niepokalanej. Ona z kolei oddaje to wszystko Bogu. Tak więc przez nasz akt nie tylko „siebie nie gubimy”, ale swoją osobę i całe życie *podnosimy do wartości dzieł Maryi, czyli do granicy wartości nieskończonej*²¹¹.

3. Racje oddania się Niepokalanej

Chcąc ukazać maksymilianowskie pojęcie oddania, należy również podać jego racje. Jest to temat ważny, gdyż przeciwnicy oddania się Matce Bożej często argumentują, że pierwszorzędnie i całkowicie można poświęcić się tylko samemu Bogu. Człowiek bowiem zarówno w porządku natury, jak i w porządku łaski bezwzględnie zależy od Boga, który jest równocześnie jego Stwórcą i Zbawicielem. Ta podwójna zależność człowieka od Boga decyduje o jego szczególnej przynależności do Niego wyrażającej się w poświęceniu, które nabiera szczególnego charakteru poprzez sakrament chrztu świętego. Wielu teologów pyta wprost: *Czy jest jeszcze miejsce, by mówić o oddaniu się człowiekowi, jakim jest Maryja, czy mając w pamięci całe dzieło zbawcze potrzeba nam takiego oddania*²¹²?

Święty Maksymilian z pełnym zaangażowaniem podkreślał, że istnieje potrzeba tego oddania się swej niebieskiej Matce. Argumentując swoje stanowisko w tej kwestii, twierdził, że z woli Bożej poprzez testament Jezusa Chrystusa Maryja jako Matka Odkupiciela stała się nam Matką w porządku łaski. Dlatego też oddanie się Jej kryje w sobie

²⁰⁹ Por. KONF, nr 13, s. 23; nr 160, s. 259; nr 162, s. 263; nr 232, s. 367; nr 247, s. 383.

²¹⁰ Por. KONF, nr 33, s. 57; nr 54, s. 88; nr 84, s. 141; nr 85, s. 143.

²¹¹ Por. A. WOJTCZAK, *Święty Maksymilian Maria Kolbe...*, 185.

²¹² T. SIUDY, *Lud Boży oddaje się swojej Matce*, „Jasna Góra” 3(1985) nr 3, 14.

w niewyraźny sposób rzeczywiste i wyraźne odniesienie do Chrystusa, który przecież nam te wszystkie łaski wysłużył²¹³. Widząc w tym stwierdzeniu podstawę do całkowitego oddania się Jej, wyciągał z niego wiele wniosków.

3.1. Uwielbienie Boga

Po pierwsze, uważał on, że Maryja jako najdoskonalsze stworzenie oddaje Panu Bogu najdoskonalszą chwałę i cześć: *Wiemy, że najdoskonalszym ze wszystkich stworzeń jest Matka Boża. Ona, Niepokalana, pełna łaski, cała piękna. I Pan Bóg odbiera w Niej największą chwałę*²¹⁴.

Dla człowieka ostatecznym celem wpisanym w jego naturę jest oddanie jak najwyższej chwały swemu Stworzycielowi. A w tym związku z Maryją Maksymilian widział dla siebie szansę jak najdoskonalszego spełnienia tego celu: *Z wyjątkiem Matki Najświętszej wszyscy oddajemy cześć Panu Jezusowi niedoskoną, skalaną i skończoną. Z powodu więc naszej ułomności potrzeba nam pośrednictwa. Jak Pan Bóg dał nam Pośrednika Jezusa Chrystusa, tak Pan Jezus dał nam za Pośredniczkę Niepokalaną. Niepokalana nie miała najmniejszego grzechu, Ona jedna tylko oddaje Panu Jezusowi cześć nieskalaną. [...] To, co Maryja daje Panu Jezusowi jest nieskalane, a Pan Jezus zaś oddaje to Bogu Ojcu jako nieskończone. Wtedy ta cześć, którą my oddajemy Panu Jezusowi przez Maryję jest i nieskalaną i nieskończoną*²¹⁵.

Bardzo ważna jest sama postawa czci wobec Niepokalanej Dziewicy, gdyż już przez takie nastawienie oddajemy chwałę samemu Bogu: *Każda cześć oddana Matce Najświętszej jest już z natury wciąż oddaną Panu Bogu. Jeśli podziwiamy jakąś rzeźbę czy obraz – czcimy przez to artystę, który to dzieło wykonał. Tak samo i w tym przypadku, oddając cześć Matce Najświętszej – uwielbia się Pana Boga, chociażby ten, co cześć oddaje, nie myślał o tym. Im więcej będzie uwielbiał doskonałości Boże w Matce Najświętszej, tym uwielbienie Pana Boga będzie doskonałsze, po prostu dlatego, że Bóg tak wielkie doskonałości stworzył*²¹⁶.

3.2. Lepsze pełnienie woli Boga

Po drugie, istotą *Rycerstwa Niepokalanej* Kolbe nieprzypadkowo czynił całkowite i bezgraniczne zjednoczenie woli z Jej wolą. Ona jako

²¹³ Por. TAMŻE, 14-15; J. KRASIŃSKI, *Homo religious. Podmiotowo-personalistyczne ujęcie fenomenu religijnego*, Sandomierz 2002, 321.

²¹⁴ KONF, nr 85, s. 143; por. KONF, nr 51, s. 82; nr 180, s. 291.

²¹⁵ KONF, nr 36, s. 61-62.

²¹⁶ KONF, nr 154, s. 248.

najdoskonalsza z istot *najlepiej potrafi wszystko na chwałę Bożą wykonać*, a my w wielu rzeczach *tylko Jej psujemy*²¹⁷. Nasz Święty stwierdził, że w życiu każdego człowieka nie ma tak naprawdę aktu, którym lepiej moglibyśmy oddać to, co oddać możemy, jak tylko bezgraniczne poświęcenie się Niepokalanej.

Nie możemy przecież poprzestać na postawie czci Matki Bożej, o wiele ważniejsze jest samo oddanie się Matce Bożej, którego nadrzędnym celem jest oddanie się Jezusowi Chrystusowi. *Oddając się Niepokalanej i pełniąc Jej wolę, oddajemy się tym samym i pełnimy wolę Pana Jezusa – tylko w najdoskonalszy sposób, na jaki tylko człowiek może się zdobyć. Stajemy się wtedy niejako niepokalani, a więc miłsi Bogu i już nie my, ale Ona przez nas i w nas oddaje najwyższą część Trójcy Przenajświętszej [...]. Cześć oddawana Bogu przez Niepokalaną jest wciąż najwyższą, najdoskonalszą i najbardziej uwielbiającą Boga i przynoszącą Mu chwałę. Gdybyśmy omijali Niepokalaną, sprawialibyśmy wielką przykrość Trójcy Przenajświętszej*²¹⁸. Matka Najświętsza jest nam więc potrzebna do jak najwyższego uświęcenia²¹⁹, a w konsekwencji do samego zbawienia²²⁰: *Im kto więcej zbliży się do Niepokalanej, tym więcej będzie niepokalany*²²¹.

Bodziec do tego zbliżenia do Maryi św. Maksymilian widział w zgodności woli Najświętszej Maryi Panny z wolą Bożą²²²: *Dostosowanie naszej woli do woli Bożej jest całą istotą doskonałości. Wola Niepokalanej nie oddziela się od woli Bożej i mówiąc o woli Niepokalanej dodajemy jeszcze to do chwały Bożej, że Bóg taką doskonałą istotę stworzył, że ani trochę nie różni się wola tej istoty od Jego woli [...]. Gdyby więc ktoś powiedział, że pragnie pełnić wolę Niepokalanej, to już więcej znaczy, jak powiedzenie wola Boża, bo przez to jeszcze wyraźniej podkreśla wolę Bożą*²²³. Nie waha się też napisać wzoru matematycznego: *Wola Niepokalanej = Wola Boża + Jej doskonałość i Jej Stwórcy*²²⁴.

²¹⁷ KONF, nr 131, s. 212.

²¹⁸ KONF, nr 180, s. 290.

²¹⁹ Por. KONF, nr 11, s. 22; nr 31, s. 50; nr 32, s. 53; nr 66, s. 111; nr 75, s. 129; nr 86, s. 146; nr 91, s. 152; nr 93, s. 154; nr 143, s. 230; nr 159, s. 258; nr 175, s. 283; nr 176, s. 285; nr 180, s. 290; nr 200, s. 319; nr 210, s. 332-333; nr 214, s. 341; nr 223, s. 353; nr 235, s. 369; nr 268, s. 393.

²²⁰ Por. KONF, nr 8, s. 20; nr 11, s. 22; nr 96, s. 157.

²²¹ KONF, nr 97, s. 159.

²²² Por. J. MISIUREK, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 3, Lublin 2001, 165.

²²³ KONF, nr 110, s. 180; por. KONF, nr 51, s. 82.

²²⁴ Por. J. DOMAŃSKI, *Zarys myśli maryjnej św. Maksymiliana...*, 181; por. KONF, nr 23, s. 33; nr 31, s. 49.

3.3. Oczyszczanie z niedoskonałości ludzkich aktów

Po trzecie, w Maryi następuje oczyszczenie naszych aktów, które choćby były najświętsze, nie są przecież bez skazy. Człowiek oddany Niepokalanej staje się rzeczywiście Jej własnością w ten sposób, że swoich codziennych spraw, czynów nie oddaje Bogu on sam, ale czyni to za niego Maryja: *Jak Ona jest bez zmazy od pierwszej chwili swego istnienia, tak i nasze uczynki Jej oddane stają się też nieskalane i czyste, bo to są już Jej uczynki, bo Ona w nas i przez nas kocha Jezusa*²²⁵.

Oddając Jej swoją wolę, sprawimy, że *Ona w nas i przez nas działać będzie*²²⁶. Tym samym podkreślał on, że będąc zupełnie oddanymi w ręce Niepokalanej, w Niej i przez Nią jesteśmy poświęceni zupełnie i wyłącznie Jezusowi Chrystusowi, w Nim zaś i przez Niego całkowicie oddani Bogu Ojcu²²⁷.

Z drugiej strony jednak podkreślał, że błędem jest postępowanie zmierzające do tego, by w swych modlitwach i intencjach zwracać się wyłącznie do Matki Bożej, nie mając na myśli Pana Boga: *Nie bójmy się nigdy modlić bezpośrednio do Pana Jezusa, do Trójcy Przenajświętszej, tym śmieiej to czynimy, bo Ją mamy ze sobą*²²⁸.

3.4. Naśladowanie Jezusa

Po czwarte, św. Maksymilian z wielką radością uznawał prawdę, że wszyscy jesteśmy dziećmi Boga Ojca i dziećmi Maryi. Z tego faktu wyprowadzał główny argument uzasadniający praktykę oddania się Jej. Otóż jest nim przykład i wzór samego Jezusa Chrystusa, który jako Bóg zgodził się mieć Matkę i być Jej posłusznym w czasie ziemskiego życia.

Swoją argumentację zaczynał od twierdzenia, że sam Bóg mógł w różny sposób przyjść z pomocą grzesznej ludzkości. On jednak postanowił zniżyć się do stworzenia, postanowił stać się człowiekiem, by w ten sposób go odkupić. Nie zjawił się pod postacią dorosłego mężczyzny, ale jako dziecko w pełni uzależnione od swojej ziemskiej Matki. W Niej dokonuje się *cud zjednoczenia Boga ze swoim stworzeniem*, w Niej Duch Święty w cudowny sposób *kształtuje ciało Jezusa*²²⁹.

Ojciec Kolbe szczególnie koncentrował swe rozważania na unieżeniu się Chrystusa, które widzimy w uzależnieniu się od Maryi: *Szczy-*

²²⁵ KONF, nr 174, s. 281.

²²⁶ KONF, nr 167, s. 269; por. KONF, nr 112, s. 184; nr 131, s. 212; nr 167, s. 269; nr 208, s. 329; nr 209, s. 330; nr 211, s. 334; nr 220, s. 348; nr 221, s. 351.

²²⁷ Por. J. DOMAŃSKI, *Zarys myśli maryjnej św. Maksymiliana...*, 167.

²²⁸ KONF, nr 25, s. 37.

²²⁹ Por. J. DOMAŃSKI, *Zarys myśli maryjnej św. Maksymiliana...*, 155-156.

tem tego uzależnienia jest życie Bożego Syna w Jej łonie. Między poczęciem a narodzeniem Syn Boży powierzył się Jej w najwyższym stopniu. Tylko z Niej bezpośrednio czerpie życie i Jej jest «wydany». Z bezbronnym, nienarodzonym Dzieckiem może Ona uczynić wszystko, co zechce. Jego życie, a także dzieło zbawcze jest wówczas całkowicie zależne od Jej woli, od Jej miłości (...). Ze wzruszeniem przypatrywał się on uzależnieniu Jezusa od Matki także w dzieciństwie. Jako już narodzone, ale wciąż bezbronne dziecko, pozostaje nadal całkowicie uzależniony od Jej miłości²³⁰.

Przez całe swe późniejsze życie Jezus Chrystus czcił Ją jako swoją Matkę i św. Maksymilian uważał ten fakt za najważniejszy dowód na to, że kult Maryi należy do istoty chrześcijaństwa i że każdy, kto chce zbawić się i uświęcić, winien oddać Jej cześć²³¹. Każdy prawdziwy wyznawca Chrystusa powinien – według o. Kolbego – gorąco oddać się Maryi, aby poddać się tej szkole, która w Nazarecie formowała Jezusa. Wierzył, że to jest najlepsza w historii szkoła wychowania człowieka. Przez oddanie całego swego życia powierzał się Jej, aby Ona kształtowała go tak, jak kształtowała swego Syna²³²: *W każdej rodzinie matka przyodziewa dzieci, oczyszcza, wychowuje, poucza, w ogóle kształtuje się dziecko przy sercu matki. Podobnie jest i w klasztorze, zwłaszcza tutaj. Pan Bóg mógł przyjść na świat jako dojrzały mężczyzna, jednak tego nie uczynił, bo chciał, żeby Matka Najświętsza Go wychowywała, przyczyniła się do Jego rozwoju [...]. Trzeba, aby Ona nas wychowywała, musimy pozwolić się Jej kształtować, aby Ona uformowała nas całkowicie tak, jak Jej się podoba – to jest cała filozofia w Niepokalanowie, to jest istota całej MI²³³.*

Nasz Zbawiciel, przebywając przez większość swego życia w Nazarecie, pozostawił nam najlepszy przykład postępowania wobec swej Matki: *Pan Jezus był posłuszny Matce Najświętszej Niepokalanej [...]. Stosunek Jego do Matki Bożej – to był naprawdę stosunek dziecka do matki [...]. Chodzi o to, aby naśladować Pana Jezusa, oddać się Matce Najświętszej²³⁴.*

²³⁰ B. ROBAK, *Św. Maksymilian Maria Kolbe. W stulecie urodzin 1894-1994*, Niepokalanów 1994, 45.

²³¹ Por. A.L. KRUPA, *Miejsce Maryi w kulcie Kościoła według bł. Maksymiliana Kolbego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 20(1973) z. 2, 76.

²³² Por. B. ROBAK, *Św. Maksymilian Maria Kolbe...*, 45.

²³³ KONF, nr 214, s. 340.

²³⁴ KONF, nr 26, s. 40; por. KONF, nr 31, s. 48; nr 214, s. 340.